

PIOTR GUZDEK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Centrum Aksjologii Nowych Technologii i Przemian Społecznych, Polska
piotrguzdek@interia.pl
ORCID: 0000-0002-1727-8012

Konferencja „*Życie najpiękniejszym darem Boga... Implikacje normatywne godności nienarodzonego dziecka i jego rodziców*” (Kalisz, 3 czerwca 2022 roku)

W czerwcu 2022 roku przypadła 25. rocznica wizyty Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, do której doszło w trakcie szóstej podróży apostolskiej papieża do Polski w 1997 roku. Przygotowana na tę okazję homilia jest jedną z najważniejszych wypowiedzi Karola Wojtyły jako biskupa Rzymu skierowanych bezpośrednio do polskiego społeczeństwa w sprawie obrony życia nienarodzonego dziecka spośród wszystkich jego przemówień wygłoszonych w ojczyźnie. Centralnym punktem szóstej pielgrzymki papieskiej był 64. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywający się od 25 maja do 1 czerwca 1997 roku we Wrocławiu pod hasłem *Eucharystia i Wolność*. Nie dziwi zatem fakt, że papieską homilię rozpoczyna wątek eucharystyczny, stanowiący także jeden z głównych motywów obecności Jana Pawła II w kaliskim sanktuarium. Nawiedzając to szczególne dla polskiego Kościoła miejsce kultu Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i poświęconych mu studiów józefologicznych, powszechnie zwane polskim Nazaretem, papież chciał wskazać kapłanom w pełnej pietyzmu postawie św. Józefa wobec Jezusa w ukrytym okresie Jego życia wzór odniesień do sakramentalnych postaci eucharystycznych. Jan Paweł II uczynił to, analizując fragment modlitwy liturgicznej *O felicem virum beatum Joseph* przygotowującej celebriansa do sprawowania Najświętszej Ofiary, którą – jak sam wyznał – każdorazowo odmawiał przed rozpoczęciem liturgii mszy świętej.

Na kanwie wydarzeń ewangelicznych w dalszej części homilii papież przedstawił św. Józefa w jego wyjątkowej roli Opiekuna Dzieciątka Jezus, czyniąc go „wielkim rzecznikiem sprawy obrony życia ludzkiego” od poczęcia. Ewangeliczne orędzie zawiera w sobie istotny komponent antropologiczny pozwalający na uzyskanie samoświadomości człowieka w aspekcie jego uprzywilejowanej pozycji ontycznej i etycz-

nej. W ocenie Jana Pawła II bowiem „dobra nowina o Jezusie jest również dobrą nowiną o człowieku – o jego wielkiej godności”. Papieskie wystąpienie silnie wyróżnia walor aksjologiczny. Kluczowymi kategoriami etycznymi, które homilista wykorzystał do przeprowadzenia adekwatnej hermeneutyki aksjologicznej statusu życia ludzkiego, stały się „nienaruszalna wartość” i „niepowtarzalna godność” człowieka. Z takiej perspektywy etycznej ochrona osoby ludzkiej na każdym etapie jej rozwoju nie jest zagadnieniem światopoglądowym, ale mającym swe źródło w prawie naturalnym, stąd argumentacja Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w sprawach bioetycznych pierwszorzędnie odwołuje się do „uniwersalnej płaszczyzny” etycznej stanowiącej ogólnoludzki imperatyw działania moralnego. Jan Paweł II uznał stosunek do bezbronnej osoby ludzkiej za miarę rozwoju każdej cywilizacji i kultury, a jej odrzucenie w procedurach aborcyjnych za przejaw barbarzyństwa.

Pastoralna troska wspólnoty Kościoła o prawo do życia nienarodzonego dziecka motywowana jest nie tylko jego osobowym statusem ontycznym, ale także ochroną macierzyństwa i godności samej kobiety. W tym kontekście biskup Rzymu posłużył się fragmentem adresowanego do delegatów biorących udział w Konferencji ONZ w Kairze w 1994 roku przemówienia Matki Teresy z Kalkuty, w którym ukazała ona przedstawicielom społeczności międzynarodowej szczególną odpowiedzialność społeczną wynikającą z określonych postaw rodzicielskich wobec dziecka w prenatalnej fazie rozwoju. W swoim wystąpieniu albańska zakonnica postawiła dramatyczne pytanie: „Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się wzajemnie nie pozabijali?” Czyniąc swoim cytowane przesłanie Matki Teresy, Jan Paweł II identyfikował w aborcji jedno z największych zagrożeń dla pokoju. Postawił przed polskim społeczeństwem postulat „solidarności z życiem” niezależnie od przekonań religijnych jego poszczególnych członków. Wskazał na dramatyczne następstwa stosowania aborcji i jej legalizacji w krajowym porządku prawnym dla całej wspólnoty narodowej: „naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości”.

Z perspektywy tych zagrożeń papież widział potrzebę „powszechnej mobilizacji sumień” zmierzającej do wypracowania i skutecznego wdrożenia „wielkiej strategii obrony życia”. Strategia ta ma na celu budowę „kultury życia” i „cywilizacji miłości”. Jan Paweł II dokładnie zdefiniował, na czym ów rozwój kulturowy i cywilizacyjny ma polegać. W zakres działań kulturotwórczych zaliczał „tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia”, jak również „zakładanie instytucji naukowych i oświatowych, które będą promowały prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego”, a także „tworzenie środowisk wcielających w praktykę codziennego życia miłość miłosierną, którą Bóg obdarza każdego człowieka, zwłaszcza człowieka cierpiącego, słabego, ubożego, nienarodzonego”. Tak określone spektrum inicjatyw edukacyjnych, naukowych i kulturowych niewątpliwie stanowi klarownie sprecyzowany program kształtowania postaw afirmatywnych wobec osoby ludzkiej w każdym stadium jej rozwoju. W ocenie Jana Pawła II działalność *pro-life* nie jest zwykłą formą społecznego aktywizmu, ale wzmocnionymi darem łaski „misją” i „posłannictwem” wyznaczonymi konkretnej

osobie lub wspólnocie przez Opatrzność. Tym samym uprawnione jest twierdzenie o istnieniu charyzmatu obrońcy życia ludzkiego.

Ostatni punkt homilii papież poświęcił małżeństwu i rodzinie, bogato czerpiąc z nauczania Soboru Watykańskiego II zawartego w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W swoim rozważaniu skoncentrował się na: szczegółowych kwestiach sakramentalnej obecności Chrystusa w rodzinie, sakramentalnej jedności małżonków w Chrystusie, bezinteresownym darze z siebie małżonków, powołaniu człowieka do udziału w życiu Bożym, uczestnictwie ochrzczonych członków rodziny w synostwie Syna Bożego. Dzięki systemowemu złączeniu perspektywy teologicznej i antropologicznej rodzina została zaprezentowana w papieskiej homilii jako „wspólnota życia i miłości”, „wspólnota święta”, „komunia osób zjednoczonych miłością” i ponosząca szczególną odpowiedzialność za poczęte przez małżonków dziecko. W tej to właśnie odpowiedzialności prokreacyjnej i wychowawczej odślania się jej fundamentalne i zarazem charyzmatyczne posłannictwo ochrony życia ludzkiego od poczęcia.

Treści problemowe przywołanej homilii leżały u podstaw Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *«Życie najpiękniejszym darem Boga»*. *Implikacje normatywne godności nienarodzonego dziecka i jego rodziców* zorganizowanej przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu we współpracy z diecezją kaliską. Celem sympozjum było upamiętnienie po 25 latach wizyty Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu i ponowne odczytanie wygłoszonej wówczas papieskiej homilii. Hasło przewodnie konferencji: „Życie najpiękniejszym darem Boga” wyjęto z wypowiedzi Matki Teresy na Konferencji ONZ w Kairze z 1994 roku obszernie cytowanej przez papieża w jego liturgicznym wystąpieniu w sanktuarium. Podobnie jak kategoria godności osoby stanowiła dla Jana Pawła II przed 25 laty klucz do analiz teologicznych i antropologicznych w przygotowanym wówczas tekście homilii, tak stała się głównym przedmiotem interdyscyplinarnego namysłu uczestników sympozjum zgromadzonych 3 czerwca 2022 roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Kaliszu.

Zadania przewodniczącego komitetu organizacyjnego pełnił ks. prof. ucz. dr hab. Andrzej Pryba MSF, prodziekan ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej Wydziału Teologicznego UAM. Sekretarzem konferencji i pomysłodawcą jej programu był Piotr Guzdek, doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Obrady uporządkowane w trzech sesjach tematycznych miały charakter stacjonarny dla prelegentów, natomiast zainteresowani mogli śledzić ich przebieg za pośrednictwem transmisji internetowej przeprowadzonej na kanale YouTube – „Dom św. Józefa” moderowanym przez Telewizję Diecezji Kaliskiej. Prelegenci reprezentowali diecezjalne i centralne struktury duszpasterstwa rodzin Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce, fundacje *pro-life*, towarzystwa naukowe i ośrodki akademickie, jak: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Szczeciński i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Patronat medialny nad wydarzeniem spra-

wowały redakcje lokalnych i ogólnopolskich mediów katolickich i publicznych, jak: „Nasz Dziennik”, dwutygodnik „Opiekun”, Radio Poznań, Radio Rodzina, Radio Maryja, Telewizja Trwam, TVP3 Poznań.

Konferencję rozpoczęła celebracja Eucharystii w seminaryjnej kaplicy pod przewodnictwem ordynariusza diecezji kaliskiej, bp. Damiana Bryła, który dokonał otwarcia sympozjum. W słowie wprowadzenia hierarcha sygnalizował podjęte prace nad przywróceniem Instytutu Teologicznego Diecezji Kaliskiej im. bł. Franciszka Stryjsa. Konferencja była jedną z inicjatyw naukowych prowadzących do reaktywacji tej diecezjalnej jednostki naukowo-pastoralnej. Sympozjum miało za zadanie nie tylko upamiętnienie najważniejszego wydarzenia w stosunkowo krótkiej historii Kościoła kaliskiego, jakim niewątpliwie stała się pielgrzymka Jana Pawła II w czerwcu 1997 roku, nie licząc samego faktu powstania diecezji, ale w pierwszej kolejności stworzyło niezbędne warunki i przestrzeń do powtórnego namysłu nad pozostawionym przez papieża słowem adresowanym do młodej wspólnoty diecezjalnej w Kaliszu i szerzej Kościoła w Polsce przy uwzględnieniu uzyskanego w minionym ćwierćwieczu spektrum nowych doświadczeń eklezjalnych i społecznych.

Jak stwierdził biskup D. Bryl, przed 25 laty homilia Jana Pawła II wybrzmiała z całą mocą w tamtym kontekście społeczno-pastoralnym, natomiast obecnie nadszedł czas na weryfikację, na ile przesłaniu papieża Wojtyły o godności nienarodzonego dziecka i jego rodziców pozwolono owocować w indywidualnych postawach i relacjach społecznych. Za jedną z trwałych form rezonowania papieskiej ewangelii życia hierarcha uznał odbywające się od 18 lat pierwszoczwartkowe spotkania formacyjne i modlitewne Rodziny Radia Maryja w Sanktuarium św. Józefa podejmowane w intencji dzieci i rodziców zagrożonych aborcją. Dzięki transmisji Telewizji Trwam bierze w nich udział szerokie grono odbiorców mediów toruńskich. Należą one do nielicznych tak systematycznie i z comiesięczną częstotliwością organizowanych wydarzeń duszpasterskich o randze ogólnopolskiej konsekwentnie podejmujących szczegółowe zagadnienia familiologiczne i bioetyczne.

Otwierając konferencję, biskup kaliski postawił prelegentom zadanie poszukiwania nowego komunikatywnego języka przekazu stanowiska Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w kwestiach bioetycznych i potwierdzającej go argumentacji w aspekcie apologetycznym, jak również platformy spotkania i dialogu z osobami dotychczas nieprzekonanym i do pełnej ochrony życia dziecka prenatalnego i jej zadeklarowanymi adwersarzami. Jedną z takich kategorii, na którą w opinii hierarchy wskazał sam papież, jest tytułowa dla programu sympozjum godność osoby. Zgodnie z intencją ordynariusza diecezji przeżywany jubileusz, którego istotny element stanowiła konferencja bioetyczna, nie mógł zamknąć się wyłącznie w formule wspomnieniowej, lecz prowadzić do wypracowania nowych środków dalszej pracy pastoralnej.

Prelegentów sympozjum przywitał ks. Andrzej Pryba, przewodniczący komitetu organizacyjnego, dziękując im za osobistą obecność i włożony trud w opracowanie wskazanego tematu wystąpienia. Kontynuując myśl bp. D. Bryła, prodziekan Wydziału Teologicznego UAM wyraził nadzieję na powstanie nowych inicjatyw duszpasterskich na rzecz wsparcia rodzicielstwa prenatalnego, które staną się wymiernym

rezultatem namysłu uczestników konferencji i innych przedsięwzięć pastoralnych przewidzianych w ramach obchodów jubileuszu. Jednym z istotnych założeń organizatorów symposium było umocnienie osób zaangażowanych w duszpasterstwo rodzin i ruchy obrony życia ludzkiego w podejmowanych zmaganiach i doświadczanych przeciwnościach. Postępujące w przyspieszonym tempie zmiany kulturowe i społeczne skłaniają w opinii księdza profesora do ponownej lektury dokumentów etycznych Jana Pawła II i poszukiwania w nich odpowiedzi na ujawniające się nowe i utrwalające dobrze już rozpoznane zagrożenia dla godności nienarodzonego dziecka, macierzyństwa i ojcostwa. Profesor zaprezentował program konferencji, ukazując spójność tworzących go komponentów analizy godności dziecka w prenatalnym stadium rozwoju i godności poczynających go rodziców w aspekcie teoretyczno-spekulatywnym i praktyczno-duszpasterskim. Złożył podziękowania patronom medialnym, kierując szczególne słowa wdzięczności do redakcji Telewizji Diecezji Kaliskiej za realizowaną transmisję internetową obrad i do redakcji „Naszego Dziennika”, która przekazała prelegentom i uczestnikom symposium materiały edukacyjno-formacyjne.

Zadania moderatora pierwszej sesji konferencji pełnił ks. dr Piotr Górski, specjalista teologii dogmatycznej i rektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Kaliskiej w latach 2015-2018. W ramach sesji wprowadzającej wygłoszono cztery referaty. Jako pierwszy przemawiał ks. prof. Grzegorz Hołub, kierownik Katedry Karola Wojtyły na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W swoim wystąpieniu krakowski bioetyk rozwinął temat *Godność osoby ludzkiej w stadium prenatalnym. Perspektywa filozoficzna*.

Na początku referatu, nawiązując do zadania postawionego przez bp. D. Bryła wykładowcom symposium, ksiądz profesor stwierdził, że całą dotychczasową drogę naukową poświęcił z jednej strony na penetrację bioetycznych modeli argumentacyjnych przyzwalających na różne formy przemocy prenatalnej, zaś z drugiej na opracowanie argumentacji potwierdzającej personalizację poczęciową ludzkiego embrionu i przyznającej mu pełną ochronę etyczną równorzędną narodzonym podmiotom osobowym. Poszukiwanie argumentacji strzegącej godność osoby ludzkiej było istotne dla Karola Wojtyły jeszcze w krakowskim okresie jego posługi biskupiej, kiedy pracował nad swoim głównym dziełem filozoficznym pt. *Osoba i czyn*. Jak podkreślił profesor, wskazując na tytułowy przedmiot wykładu, temat godności osoby prenatalnej jest obecnie szeroko dyskutowany w debacie bioetycznej, społecznej i politycznej w kontekście nabierających na sile tendencji do uznania aborcji za prawo człowieka. W tym dyskursie godność osoby przegrywa z autonomią jednostki. Autonomia osoby narodzonej jest pozycjonowana wyżej od godności ludzkiego płodu, jeżeli tę w ogóle się dopuszcza. Filozof przytoczył wypowiedź prezydenta USA Ronalda Regana: „Zauważyłem, że za aborcją są zwykle ci, którzy się już urodzili”.

W przekonaniu prof. G. Hołuba termin „godność” nie został dotąd właściwie sprecyzowany. Jedno z pierwszych rozwiązań definicyjnych można odnaleźć w dziele *Uzasadnienie metafizyki moralności* Immanuela Kanta. W sformułowanym przez siebie drugim imperatywie moralnym Kant podporządkował osobie cel działania jednostki. Osoba pozostaje celem samym w sobie, nigdy zaś nie powinna stać się

środkiem do uzyskania jakichkolwiek celów, ponieważ jest nosicielem wartości wewnętrznej, czyli godności. Kategorii godności przypisuje się jednak w opinii księdza profesora znaczenia wzajemnie się wykluczające, czego okazowym przykładem jest spór o eutanazję, w którym strony wysuwające argumentację „za” lub „przeciw” każdorazowo odwołują się do godności, wszelako odmiennie rozumianej. Linia demarkacyjna przeciwstawnych desygnatów tego pojęcia przebiega między stanowiskiem definiującym godność jako obiektywny stan aksjologiczny wpisany w istnienie jednostki a podejściem łączącym godność ze stanem subiektywnym podmiotu na podstawie oceny jakości jego życia.

W ślad za tym rozróżnieniem sytuuje się podział zachodzący między bioetyką wartości życia i bioetyką jakości życia. Bioetycy drugiego nurtu, zwłaszcza reprezentujący filozofię naturalistyczną, kwestionując godność płodu ludzkiego, przypisują mu biologicznie rozumiane człowieczeństwo i równocześnie negują funkcjonalny status osobowy. Z tej racji nadają mu co najwyżej wartość agatologiczną, której ranga określana jest wyłącznie przez społeczeństwo. Taki model argumentacji wynika z anglosaskiej koncepcji osoby, w której podmiot zostaje sprowadzony do wiązki zaktualizowanych fenomenów osobowych, jak racjonalność, świadomość, pamięć i inne wyższe funkcje psychiczne. Człowiek niemanifestujący aktualnie tychże faktorów co prawda jest nosicielem ludzkiej natury biologicznej, ale nie jest osobą, mimo że owe fenomeny są potencjalnie wpisane w jego naturę ontyczną, której normatywność również podlega negacji. Wskazany kierunek argumentacji relatywizuje wartość życia płodu ludzkiego i stanowi podstawę procedur aborcyjnych.

Z kolei w doktrynie wartości życia odróżnia się, zgodnie z poglądem K. Wojtyły, wartość samej osoby jako podmiotu od rozpoznawanych w nim wartości innego rodzaju. Odrzuca się rozdzielenie początku życia biologicznego człowieka i życia w pełni osobowego, tym samym kwestionuje istnienie jednostek ludzkich niebędących osobami. Podmiotowość osoby przysługuje ludzkiemu embrionowi z natury, niezależnie od faktu manifestacji lub też nie doskonałości właściwych osobie i jakości ich ekspresji. Wykorzystując typologię kategorii godności autorstwa lubelskiego personologa, Adama Rodzińskiego, w bioetyce wartości życia stwierdza się, że godność osoby prenatalnej nie jest godnością osobowościową ani poczuciem jej godności osobistej, lecz faktem ontologicznym, czyli godnością wynikającą z natury ontycznej i aktu istnienia płodu. Kończąc swoje wystąpienie, prof. G. Hołub wskazał ontycznie rozpatrywaną godność osobową jako wyczerpującą podstawę prawa do życia i rozwoju ludzkiego embrionu.

Perspektywę biblijną godności poczynającego i rodzącego się człowieka zaprezentował ks. prof. dr hab. Stefan Szymik MSF, profesor w Katedrze Egzegezy Ewangelii i Pism Apostolskich na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W przygotowaniu konferencyjnego wykładu, opatrzonego tytułem *Życie poczęte i życie przerwane w przekazie biblijnym*, ksiądz profesor inspirował się kaliską homilią Jana Pawła II z 1997 roku. Z wybranych fragmentów tego tekstu prelegent uczynił formę podsumowania kolejnych części analiz biblijnych prowadzonych w ramach wygłaszanego przedłożenia.

Na początku referatu lubelski biblista zwrócił szczególną uwagę słuchaczy na specyficzny język Pisma Świętego, który jest językiem metafory i narracji. Terminologia ściśle filozoficzna jest mu zasadniczo obca. Płodność i prokreacja w biblijnym przekazie podlegają waloryzacji w kategorii daru Bożego. Autorzy biblijni ukazują rozwój embrionu i płodu przez pryzmat stwórczego dzieła Boga. To On sam jest sprawcą poczętego życia i jego dalszego rozwoju w łonie matki. W Biblii podkreśla się łączność życia zrodzonego z życiem poczętym, które znajduje niezbędne dopełnienie w akcie narodzin. Między aktem poczęcia i aktem zrodzenia zachodzi ścisła i oczywista ciągłość. Bóg wydobywa człowieka z łona kobiecego i otacza go od początku prenatalnego istnienia swoją opieką. W stosunku do działania Bożego role prokreacyjne rodziców są niejako bierne. Myślenie biblijne nie przedstawia lęku przed poczęciem dziecka, dlatego praktyki antykoncepcyjne nie stanowiły większego zainteresowania autorów natchnionych. Umysłna bezpłodność była kwalifikowana za jedno z najcięższych wykroczeń moralnych.

Prelegent z naciskiem wskazywał na wielką biblijną afirmację człowieka w stadium embrionalnym i płodowym. Z ogólnej normy Dekalogu wynikła zasada ochrony życia poczętego. Celowe przerywanie ciąży nie było zjawiskiem powszechnym w Izraelu, stąd niewielka część tekstów biblijnych bezpośrednio traktuje o tym problemie. Kwestię aborcji otwarcie natomiast podejmowały starożytne teksty żydowskie apokryficzne, greckie, rzymskie i wczesnochrześcijańskie. Ksiądz Profesor odniósł się do fragmentu Księgi Wyjścia opisującego przypadek niezamierzonego poronienia. Sposób przetłumaczenia tego tekstu z języka hebrajskiego na grecki i powstała na jego kanwie interpretacja teologiczna spowodowały wielowiekową kontrowersję animacyjną. W tłumaczeniu greckim bowiem wprowadzono kategorie dziecka uformowanego i nieuformowanego. Część egzegetów, do których zalicza się prelegent, interpretuje szkodę powstałą na skutek poronienia jako krzywdę wyrządzoną samemu dziecku, nie zaś tylko matce. Poronione dziecko miało zatem swoją godność, a jego życie racje etyczne. Zarówno tekst hebrajski, jak i grecki rzeczonoego fragmentu Księgi Wyjścia nie pozwalają na bezkarne spowodowanie, nawet nieumyślne, poronienia. Wieńcząc swoje wystąpienie, prelegent odniósł się do metafory zwanej formułą przekleństwa – „jak poroniony płód” i przedstawił jej znaczenie biblijno-teologiczne. Formuła ta dotyczyła samoistnego poronienia, w wyniku którego z łona kobiety zostaje wydalony płód niezdolny do życia pozamacicznego.

Specjalista mariologii, dr hab. Monika Waluś z Instytutu Maryjno-Kolbiańskiego „Kolbianum” afiliowanego do Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wygłosiła referat pt. *Afirmacja godności nienarodzonego dziecka i prenatalnego rodzicielstwa małżonków. Perspektywa mariologiczna i józefologiczna*. Pani profesor stwierdziła, że przywołana w tytule wykładu perspektywa mariologiczna i józefologiczna nie jest oczywista, nie tylko dla samej problematyki prokreacyjnej, ale także z pozycji szczegółowych kwestii z zakresu teologii duchowości, teologii moralnej i dogmatyki traktujących o statusie ontycznym płodu, egzystencji wcielonego Syna Bożego, rodzicielstwa małżonków z Nazaretu. Prenatalny etap życia Jezusa przeważnie jest kojarzony z różnymi formami pobożności ludowej i przed-

stawiany nadzwyczaj sielankowo. Stąd nierzadko wynikają trudności studentów teologii ze zrozumieniem przyczyn pojawienia się licznych herezji chrystologicznych we wczesnym chrześcijaństwie. Znane są również ściśle pasyjne konteksty praktyk pobożnościowych związanych z kultem wcielenia. Jeszcze dzisiaj można odnaleźć modlitewniki zawierające nowenny o ukrytych cierpieniach Jezusa w łonie Maryi pozbawionego możliwości prowadzenia w okresie prenatalnym działalności publicznej, co miało być doświadczeniem porównywalnym do cierpień uwięzienia w ciemnicy. Ewentualność wystąpienia prenatalnego stadium w życiu Chrystusa jako Boga budziła poważne zgorzienie wśród pierwszych chrześcijan wywodzących się spoza kręgu kultury żydowskiej, dla których nieznanne były kategorie wcielenia i zmartwychwstania, zaś w ich sposobie myślenia dominowały koncepcje platońskie i neoplatońskie deprecjonujące cielesność człowieka. Koncept obecności Syna Bożego w łonie kobiety musiał zatem wzbudzić sprzeciw u przedstawicieli kultury helleńskiej.

Poczęcie i zrodzenie Syna Bożego samo w sobie było wydarzeniem zaskakującym w biografii Maryi i Józefa, łączącym doświadczenia małżonków z Nazaretu z wieloma rodzicami dowiadującymi się nieoczekiwanie o poczęciu dziecka. W przywołanej przez prelegentkę analizie teologicznej Benedykta XVI stwierdza się, że sytuacja, w której znalazł się Józef, musiała wywołać niepokój, wątpliwości i zakłopotanie. Osobliwe okoliczności poczęcia Jezusa pozostawały poza pomysłem ludzkim. Toteż jeszcze wyrazistsza okazała się prawda, że przyjęcie nowo poczętego dziecka stanowi w istocie afirmację pomysłu Bożego. Józef nie staje przed decyzją, czy pozwoliłby dziecieniu się narodzić, aborcja bowiem nie wchodziła w grę, ale raczej, czy wprowadzić je w przestrzeń życia osobistego i społecznego, uznając za swojego prawowitego potomka, bądź ewentualnie oddalić jego matkę bez egzekwowania konsekwencji za domniemane wiarołomstwo.

Obietnica poczęcia Syna Bożego złożona Maryi w widzeniu archanioła wbrew pozorom nie jest precyzyjna. Maryja zgadza się na macierzyństwo z powodu osobistej relacji wiary z Bogiem Ojcem. Analogiczny powód występuje w postawie Józefa. Ich decyzja zapada w samotności. Każdy z małżonków musiał się z nią indywidualnie zmierzyć i dokonać osobistego wyboru. Istotnym kontekstem tego wyboru jest rola zwiastowanego Dziecięcia w historii zbawienia. Przyjęcie Jezusa przez małżonków z Nazaretu obejmuje zgodę na towarzyszenie w realizacji Jego powołania mesjańskiego. Widoczna jest wielka wolność Maryi w akceptacji orędzia zwiastowania. Ze względu na zawarte małżeństwo należałoby się spodziewać konsultacji takiej decyzji z mężem. Pewne jest jednak, że do wcześniejszej rozmowy z Józefem nie doszło. Obecność Jezusa jako powołanego i działającego jest wprost uderzająca w wydarzeniu nawiedzenia, które staje się spotkaniem nie tyle dwóch matek, ile dwojga nienarodzonych dzieci. Elżbieta odczytuje wyjątkowe powołanie macierzyńskie Maryi. Jej tożsamość Bożej Rodzicielki ujawnia się ze względu na obecność i misję mesjańską nowo poczętego Jezusa. Podsumowując wystąpienie, prof. M. Waluś wysunęła wniosek, że to akt wiary i zaufania wobec Boga Ojca legł u podstaw godności rodzicielskiej Maryi i Józefa, odczytywanej w ścisłej łączności z mesjańską tożsamością Jezusa.

Ostatni referat pierwszej sesji sympozjum przypadł ks. prof. KUL dr. hab. Mirosławowi Brzezińskiemu, kierownikowi Katedry Nauk o Rodzinie i prodiakaniowi ds. studenckich Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Prelegent skoncentrował się na zagadnieniu *Nauczanie Papieskiej Rady ds. Rodziny o godności poczętego dziecka i jego rodziców*. Ksiądz profesor wskazał, że jednym z zadań powierzonych Papieskiej Radzie ds. Rodziny na mocy *motu proprio Familia Instituta Deo* była promocja zintegrowanych badań teologicznych i humanistycznych nad małżeństwem i rodziną poprzez wyspecjalizowane instytuty naukowe. Rok 1981 był wyjątkowo obfity w działania Jana Pawła II na rzecz rodziny. Powstaniu watykańskiej dykasterii jej poświęconej towarzyszyły szczególne okoliczności zamachu na życie papieża. W tym roku powołano także Papieski Instytut Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Doszło również do publikacji posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio*, w której Jan Paweł II uznał służbę życiu w szerokim wymiarze za podstawowe zadanie chrześcijańskiej rodziny.

Odpowiadając na pytanie ks. bp. D. Bryła, jak przekonywać do pełnej ochrony nienarodzonego dziecka, profesor stwierdził, że nie należy usilnie perswadować, ale inspirować do myślenia, co jest postawą właściwą dla samego Jana Pawła II. Papież Wojtyła używał analogicznego rodzaju argumentacji, jak jego adwersarze, odwołując się pierwszorzędnie do płaszczyzny antropologicznej sporu o ludzkie życie, nie zaś do narracji teologicznej. Przykładem takiego sposobu argumentacji jest List do młodych całego świata *Parati semper*. Podobnie w nauczaniu Papieskiej Rady ds. Rodziny, traktującym o godności osoby, zarówno nienarodzonej, jak i narodzonej, niezwykle często punktem wyjścia było prawo naturalne. W dokumencie *Rodzina i prawa człowieka* papieska rada czyni Powszechną Deklarację Praw Człowieka jedną z podstaw analiz wrodzonej godności osoby określającej jakość ontyczną ludzkiego bytu i jego wartość etyczną. Godność ta wyróżnia osobę ludzką z samego faktu człowieczeństwa. W tym kontekście ksiądz profesor cytował wypowiedź prymasa Stefana Wyszyńskiego stwierdzającą, że do obrony godności i życia ludzkiego nie potrzeba deklaracji wiary chrześcijańskiej, ale wystarcza afirmacja człowieczeństwa.

Kluczowe w opinii prelegenta pozostaje pytanie, dlaczego człowiek, respektując własną godność osobową, w wielu przypadkach narusza godność drugiego na różnych etapach jego rozwoju. W dokumencie *W służbie życiu* papieska rada identyfikuje liczne powody takich nadużyć, pośród nich wymieniając tendencję do przyznawania silniejszemu możliwości decydowania o życiu słabszych. Tymczasem podstawą autentycznej demokracji w ocenie autorów dokumentu jest koncepcja godności ludzkiej stanowiąca rację etyczną prawa do życia i rozwoju od poczęcia do naturalnej śmierci. Tak rozumiany fundament demokracji wyznacza absolutne minimum wolności osobowej. Pierwszy aspekt godności nienarodzonego dziecka dotyczy prawa do bycia poczętym w rezultacie osobowego zjednoczenia mężczyzny i kobiety, nie zaś „wyprodukowanym” w laboratorium. Wszelako jego wrodzona godność nie jest warunkowana sposobem poczęcia. Nie istnieje prawo kobiety czy też obojga małżonków do dziecka, stąd niegodziwe jest postępowanie zmierzające do uzyskania poczęcia za

wszelką cenę. Drugi wymiar godności osoby w fazie prenatalnej odsłania się w prawie do poczęcia i zrodzenia w małżeństwie i rodzinie. W dokumencie *Rodzina a ludzka prokreacja* papieska rada dostrzega potrzebę odkrycia na nowo godności ojcostwa i macierzyństwa, dla której zagrożeniem są mentalność antykoncepcyjna i decyzje władz publicznych zmierzające do ograniczenia dzietności rodzin. W przekonaniu księdza profesora w działalności pastoralnej i naukowej zbyt mały nacisk kładzie się na ukazanie piękna rodzicielstwa, zwłaszcza realizowanego w dużych rodzinach.

W trakcie dyskusji prowadzonej po zakończeniu pierwszej sesji sympozjum prelegenci byli pytani o sposoby integracji w dyskursie bioetycznym argumentacji nauk teologicznych i nauk szczegółowych, zachowując z jednej strony autonomię różnych podejść badawczych i metodologii poszczególnych dyscyplin oraz uwzględniając z drugiej dążenie do przewyższania redukcjonistycznych i wypracowania komplementarnych modeli antropologicznych. W debacie wybrzmiała kwestia odmienności definiowania kompetencji poznawczych ludzkiego rozumu do identyfikacji godności osoby. Poddano analizie ujawniające się w tym aspekcie skrajnie naturalistyczne i scjentystyczne ujęcia racjonalności człowieka. Przywołano postulat szkockiego filozofa Alasdaira MacIntyre'a o niezbędności zawieszenia postawy defensywnej w dysputie z adwersarzami i konieczności gruntownej penetracji formułowanej przez nich argumentacji bioetycznej. Przeważnie okazuje się ona nie przedstawiać rozwiązań absolutnych, które nie mogłyby zostać podważone z pozycji stanowiska racjonalnego. Kontekstem wspólnych rozważań prelegentów stała się relacja wiary do rozumu ukazana w encyklice *Fides et ratio* Jana Pawła II i wyrażona także przez Benedykta XVI w kategorii hermeneutyki wiary stosowanej w egzegezie Pisma Świętego.

Drugą sesję konferencji moderował ks. prof. UAM dr hab. Michał Kieling pracujący w Zakładzie Teologii Historycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adma Mickiewicza w Poznaniu. Referatem otwierającym tę część sympozjum był wykład pt. *Ojcostwo i macierzyństwo od poczęcia. Promocja rodzicielstwa i wychowania prenatalnego w pozytywnym przekazie pro-life* przygotowany przez dr Emilię Lichtenberg-Kokoszke z Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego. Prelegentka wskazała na rozwojowy charakter macierzyństwa w przebiegu wczesno prenatalnego wzrostu dziecka. Ten wielotorowy proces dojrzewania do rodzicielstwa i kształtowania przywiązania prenatalnego kobiety w pierwszej kolejności dotyczy nierzadko rozłożonej w czasie afirmacji nowo poczętego dziecka, zaś każdorazowo rozciąga się na trzy specyficzne i różnicujące względem siebie etapy. Modelowo korelują one z poszczególnymi trymestrami ciąży. Faktycznie jednak długość trwania każdego z nich jest uwarunkowana indywidualnie i wieloczynnikowo. Zmiany hormonalne występujące w pierwszym trymestrze powodują labilność emocjonalną i swoistą destabilizację rozwojową, które mogą wpływać na ujawnienie się ambiwalentnych odniesień kobiety do dziecka i faktu jego poczęcia. Powstanie przywiązania ojcowskiego ma równie procesualną formę, jak matczynego, w sposób oczywisty wykazując zróżnicowanie płciowe. Akceptacja mężczyzny dla poczęcia zależy od jego „gotowości na ojcostwo” determinowanej dojrzałości osobowościową, stabilnością związku uczuciowego z żoną, sprecyzowaną rolą ojca, poczuciem zabezpieczenia

finansowego czy doświadczeniami wyniesionymi z domu rodzinnego, szczególnie wychowaniem bez ojca. Więź mężczyzny z dzieckiem kształtuje się w okresie prenatalnym dzięki pośrednictwu kobiety. Zazwyczaj dynamika rozwoju przywiązania ojcowskiego ujawnia się w czterech konsekwentnie przebiegających fazach.

Na gruncie biomedycznego paradygmatu prokreacji jeszcze do niedawna postrzegano ciążę przez pryzmat inwazji jaja płodowego w ustroju kobiety. Psychosomatyczne objawy adaptacji organizmu matki do nowego stanu psychofizjologicznego określano jednostronnie mianem dolegliwości ciążowych, które ulegają intensyfikacji przy negatywnym ustosunkowaniu pary do dziecka. Tymczasem symptomy wczesnej ciąży zasadniczo odgrywają pozytywną rolę i w istocie mają na celu możliwie najszybsze poinformowanie małżonków o fakcie rodzicielstwa oraz skłonienie partnerów do niezwłocznego podjęcia zadań zapewniających dziecku optymalne warunki rozwoju od pierwszych jego stadiów. Właściwie odczytana symptomatologia biomedyczna ciąży powinna w konsekwencji uruchomić sekwencję korzystnych zmian psychospołecznych w postawach rodziców. Relacja prenatalna różnicuje się w dwa charakterystyczne stadia: monologu rodziców właściwego dla wczesnego okresu ciąży i dialogu z dzieckiem przypadającego w jej zaawansowanych etapach. Struktury mózgowie dziecka obejmujące rozwój i funkcjonowanie zmysłu słuchu są wrażliwe na percepcję głosu ojca i wykazują w tym względzie predyspozycję. Głos mężczyzny stymuluje zakończenia nerwowe w mózgu odpowiadające za mowę, stąd werbalna komunikacja ojca z dzieckiem ma podstawowe znaczenie wzmacniające dla pomyślnego przebiegu wzrostu wewnątrzmacicznego. Deficyt prawidłowo uformowanej więzi rodzicielskiej w prenatalnej fazie rozwoju może rzutować na trudności w budowaniu przez dziecko relacji w okresie adolescencji i dorosłości.

W tym kontekście pani doktor postawiła tezę o inicjacji rodzicielstwa wraz z aktem poczęcia dziecka. Niemniej jednak próg wzbudzający odpowiedzialne postawy rodzicielskie powinien w jej opinii zostać przesunięty na okres prekoncepcyjny i obejmować spektrum działań zmierzających do jak najlepszego przygotowania partnerów do poczęcia we wszystkich płaszczyznach osobowych: biomedycznej, intrapsychicznej, psychospołecznej i duchowej. Wykładowczyni wyjaśniła niekwestionowane walory porodu fizjologicznego dla kształtowania więzi matczynej z noworodkiem na podłożu neurohormonalnym i prawidłowej stymulacji pracy mózgu dziecka w środowisku pozamacicznym. Przedstawiła ryzyko zdrowotne dla pourodzeniowego funkcjonowania chłopców wiążące się z rozwiązaniem ciąży przez cesarskie cięcie w nieuzasadnionych medycznie przypadkach, niejako na życzenie pacjentki. Swoje wystąpienie opolska pedagog zakończyła podsumowaniem prezentującym zalety różnorodnych form i środków prenatalnej komunikacji rodzicielskiej z dzieckiem stwierdzone po obu stronach procesu komunikacyjnego.

Zadanie przeprowadzenia etycznej i antropologicznej oceny rozpoznawania płodności i stosowania antykoncepcji podjął w referacie ks. Andrzej Pryba, specjalista teologii moralnej. Swoje wystąpienie pt. *Naturalne rozpoznawanie płodności a antykoncepcja* rozpoczął od fundamentalnej dla rozważanej problematyki konstatacji o płciowym uwarunkowaniu wszystkich sfer osobowych człowieka. Płciowość to struktura osobowa

odślanająca odmienność i zarazem komplementarność męskości i kobiecości, cielesności, duchowości i psychiczności jednostki ludzkiej. Godność osobowa domaga się osobowej komunii mężczyzny i kobiety i równocześnie najpełniej się w niej realizuje. W cykliczną płodność pary ludzkiej wpisany jest dar wolności i odpowiedzialności określający jej twórczą aktywność seksualną. Prelegent wyjaśnił znaczenie takich terminów, jak regulacja poczęć, naturalne planowanie rodziny i rozpoznawanie płodności, ukazując dokonaną na przestrzeni lat zmianę używanej terminologii i wynikających z niej subtelnych różnic interpretacyjnych w coraz pełniejszym rozumieniu nauczania Pawła VI z encykliki *Humanae vitae* o godziwości aktów małżeńskich. Profesor uznał rozpoznawanie płodności za poprawne terminologicznie określenie kompetencji biomedycznej małżonków wchodzącej w zakres postawy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Małżonkowie współdziałają z Bogiem, realizując chrystologiczną i sakramentalną naturę płodnego powołania małżeńskiego. Planowanie rodziny aktualizuje się w porządku godziwych etycznie decyzji urzeczywistniających zamysł Boży wobec wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Jego wyrazem są akty seksualne mające źródło w miłości małżeńskiej, spełniane w zupełnej i odpowiedzialnej wolności, ukierunkowane na wypełnienie woli Bożej dzięki co najmniej potencjalnej otwartości na przyjęcie potomstwa. Przez wskazane komponenty tak uporządkowanego pożycia małżeńskiego akty seksualne stają się znakiem daru osobowego małżonków.

Bez pierwszorzędnego odniesienia do zamysłu Bożego o ludzkiej płodności i aktach małżeńskich żadna decyzja rodzicielska nie jest odpowiedzialna, stąd wynika konieczność zachowania wewnętrznego przeznaczenia aktu seksualnego do przekazywania życia i wyrażania jedności małżonków. Tym samym esencja sporu o antykoncepcję nie dotyczy wyboru danej metody, lecz etycznej afirmacji porządku życia płciowego polegającego na godziwym samopanowaniu i samoposiadaniu małżonków, co nie jest metodą działania, ale stanowi istotę postępowania małżeńskiego jako czynu osobowego. Odpowiedzialne rodzicielstwo wymaga znajomości zasad etycznego rozpoznania płodności przy uwzględnieniu niezbędnej wiedzy o psychofizjologicznej strukturze płciowości. Równie fundamentalną rolę odgrywa dialog małżeński pogłębiający więź małżonków. Na zakończenie wykładu książd profesor wskazał warunki owocnej komunikacji małżeńskiej eliminującej dominację potrzeb seksualnych jednej strony i poczucie obowiązku współżycia u drugiej, wzmacniającej postawę powściągliwości koniecznej dla zachowania wierności, jak również prowadzącej do wzajemnego zrozumienia oczekiwań seksualnych obojga partnerów i poszukiwania przez nich pozaerotycznych form wyrażania intymnej bliskości w okresach wstrzemięźliwości podnoszących jakość ich późniejszych przeżyć seksualnych.

Kierownik Katedry Teologii Moralnej i Nauk o Rodzinie na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ks. prof. dr hab. Marian Machinek MSF, uczynił przedmiotem swojego referatu etyczno-normatywne uwarunkowania postaw katolickich małżonków wobec zapłodnienia pozaustrojowego. Specjalista bioetyki przytoczył dwa zarzuty stawiane Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła z powodu jego negatywnej oceny etycznej procedur *in vitro*. Dotyczą one rzekomej wrogości i zdystansowania Kościoła do postępu biomedycznego oraz braku zrozu-

mienia cierpienia par mierzących się z niepłodnością. Przywołane zarzuty w przekonaniu prelegenta są argumentami chybionymi. Ideą regulatywną sporu o godziwość sztucznego zapłodnienia bowiem pozostają inne pytania, mianowicie: Kim jest osoba ludzka? Kto jest osobą ludzką? Kiedy stajemy się osobą? Jaki jest status ludzkiego embrionu? W poszukiwaniu na nie odpowiedzi w dyskursie bioetycznym ścierają się dwa przeciwstawne stanowiska aksjologiczne – logika reprodukcyjna z logiką prokreacyjną. Podejmując według kryteriów prawa naturalnego analizę ingerencji biomedycznych dokonywanych na osobie ludzkiej, Magisterium Kościoła wykazuje troskę o każdego człowieka, całego człowieka z samym faktem jego istnienia i na każdym etapie rozwoju.

Ksiądz profesor sprzeciwił się dochodzącym do głosu w przestrzeni publicznej twierdzeniom zrównującym dzieci poczęte pozaustrojowo z produktami procesów laboratoryjnych, a w rezultacie negującym ich godność osobową. Narracja ta w założeniu jej propagatorów ma wyrażać moralną niegodziwość sposobu otrzymanej koncepcji. W istocie jednak dziecko powołane do życia w procedurze sztucznego zapłodnienia, mimo niegodziwej i stechnicyzowanej formy poczęcia, samo w sobie nie jest produktem. Podobnie ludzkie klony, jeżeli zostaną w przyszłości uzyskane, także będą pełnowartościowymi osobami. Wszelako niekwestionowaną prawdą jest, że dzieci poczęte pozaustrojowo zostały potraktowane jak produkty na pierwszym etapie życia. Nie jest bowiem obecnie możliwe sztuczne indukowanie zapłodnienia bez realizacji procedur analogicznych do ciągu produkcyjnego przedmiotów użytkowych. Wskazana różnica kierunku wartościowania rozpatrywanej sytuacji etycznej, odrzucająca sprowadzanie osób narodzonych w wyniku laboratoryjnego zapłodnienia do produktu dla wykazania niegodziwości moralnej użytych do tego metod, jest wyrazista. Respektuje wszakże status osobowy poczętych *in vitro* dzieci i jednocześnie zapobiega dalszym depersonalizującym i stygmatyzującym je odniesieniom społecznym, rozciągającym się na postnatalne stadium ich życia. Czym innym bowiem jest uznać kogoś za produkt, a czym innym stwierdzić, że osoba została potraktowana jak produkt. W Polsce około 70 klinik oferuje parom sztuczne zapłodnienie. Efektywność metod *in vitro* utrzymuje się na stałym poziomie. Prelegent zalecił daleką idącą ostrożność w ocenie wiarygodności przedstawianych przez poszczególne kliniki szacunków. W tym zakresie należy poddać weryfikacji wiele czynników, jak chociażby wziąć pod uwagę wiek osób kwalifikowanych do procedury.

Kluczową, a zarazem dopełniającą referat księdza profesora kwestią było rozstrzygnięcie często wysuwanej kontrowersji, czy rodzice kochają dziecko narodzone w wyniku zastosowania sztucznego zapłodnienia. Prelegent udzielił jednoznacznej odpowiedzi: tak, ale nie od początku jego życia. Dopiero pomyślnie dopełniona implantacja i dalszy niezaburzony rozwój płodowy, pozwalający przewidywać dobrostan zdrowotny dziecka i wysoki standard jego życia po porodzie, są rękojmią warunkującą przywiązanie rodzicielskie. W tym kontekście wystarczy już tylko podkreślić, że pomyślnie narodzone dziecko poddano w najwcześniejszej fazie rozwoju wraz z pozostałym rodzeństwem selekcji preimplantacyjnej, weryfikując jakość genetyczną i rozwojową wszystkich powołanych do życia embrionów. Z samą procedurą wiąże

się również poważne ryzyko licznych nadużyć. Zalicza się do nich eksperymentalne próby modyfikacji gatunku ludzkiego zmierzające do realizacji utopijnych dezyderatów transhumanizmu, wytwarzanie embrionów do celów pozareprodukcyjnych czy wykorzystanie *in vitro* przez płodne pary w formie programowanej reprodukcji „na życzenie”, spełniającej oczekiwania partnerów co do charakterystyki fizjonomicznej i płciowej dziecka.

Tematyka referatu ks. Mariana Machinka, zogniskowana wokół etycznego wymiaru interwencji biomedycznych silnie promowanych w przypadku niepłodności, znalazła kontynuację w wystąpieniu pt. *Duszpasterskie towarzyszenie małżeństwom z doświadczeniem niepłodności* autorstwa ks. dr. Kazimierza Musioła, absolwenta Instytutu Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i moderatora w archidiecezji katowickiej wspólnoty „Droga Nadziei” dla małżeństw starających się o potomstwo. W ocenie wykładowcy obserwujemy biegunowe zmiany społeczne związane z prokreacją: z jednej strony pogłębiającą się mentalność antykoncepcyjną i coraz bardziej wyrafinowane formy przemocy prenatalnej, z drugiej natomiast wzrastającą liczbę par doświadczających trudności z poczęciem i urodzeniem potomstwa. Niepłodność determinuje wielorakie spektrum problemów biomedycznych, psychologicznych, moralnych i duchowych. W poszczególnych sytuacjach mogą one wynikać także z wcześniejszego postępowania małżonków. Wieloletnie bowiem stosowanie hormonalnych środków antykoncepcyjnych obniża szansę poczęcia dziecka. Kościół katolicki poszukuje owocnych sposobów wsparcia pastoralnego małżeństw przeżywających kryzys spowodowany niemożnością założenia rodziny. Pomoc ta dotyczy nie tylko udzielenia adekwatnych odpowiedzi na pojawiające się dylematy bioetyczne w procesie diagnozy i leczenia, ale obejmuje również swoim zakresem towarzyszenie małżonkom niejednokrotnie po raz pierwszy stawiającym pytania o istotę rodzicielstwa, znaczenie cierpienia, sens życia, formację sumienia i osobistą relację z Bogiem. Towarzyszenie parom z tak szczególnym doświadczeniem prokreacyjnym wymaga od duszpasterza gruntownego i wszechstronnego przygotowania.

Ksiądz doktor przedstawił projekt badań teologiczno-pastoralnych przeprowadzony w grupie 462 osób rekrutujących się z małżeństw diagnozowanych i leczonych z powodu niepłodności. Ze względu na postawione cele pastoralne i możliwości dotarcia do respondentów badaniami objęto głównie wierzących małżonków wyznania rzymskokatolickiego mających kontakt z katolickimi ośrodkami leczenia niepłodności i duszpasterstwem specjalistycznym. W rezultacie projektu uzyskano informacje na temat specyfiki problemów małżeńskich w typizowanej sytuacji prokreacyjnej, optymalnych form pomocy pastoralnej i kierunków rozwoju pracy duszpasterskiej. Prelegent zaprezentował wybrane wyniki i postulaty płynące z badań. Ponad połowa małżeństw za dobre rozwiązanie uznała adopcję dziecka oraz potwierdziła wywieranie presji społecznej dotyczącej posiadania potomstwa. Blisko dwie trzecie respondentów przyznało, że małżonkowie z diagnozą niepłodności mogą odczuwać skrzepowanie w towarzystwie rodzin z małymi dziećmi. Niewiele więcej niż 42% ankietowanych wysuwało twierdzenie o pogodzeniu się z niemożnością urodzenia dziecka. Kluczo-

wym czynnikiem sprzyjającym akceptacji takiego stanu rzeczy okazała się głęboka wiara religijna. Tylko połowa badanych poszukiwała wsparcia duchowego w Kościele katolickim. Zaledwie 25% małżonków dostrzegło adresowane do nich inicjatywy pomocy ze strony Kościoła.

Głównym oczekiwaniem respondentów wysuwany wobec duszpasterstw specjalistycznych była otwartość kapłanów na zwykłą rozmowę. Pośród innych form towarzyszenia wymieniano: kierownictwo duchowe, sakrament pokuty, adorację Najświętszego Sakramentu z indywidualnym błogosławieństwem, rekolekcje, spotkania wspólnot. Do priorytetowych postulatów dla pracy duszpasterskiej z małżonkami autor badań zaliczył: umacnianie wiary, kształtowanie krytycznej oceny praktyk medycznych naruszających ludzką godność, promowanie godziwej etycznie diagnostyki i sposobów leczenia niepłodności, rozwijanie gotowości par do przyjęcia dziecka w drodze adopcji, tworzenie grup pastoralnych pomagających przezwyciężyć poczucie stygmatyzacji i izolacji. W ocenie prelegenta liczba duszpasterstw specjalistycznych przeznaczonych dla małżonków mierzących się z niepłodnością jest niewystarczająca w skali ogólnopolskiej. W okresie realizacji projektu badawczego zaledwie w trzech diecezjach takie duszpasterstwa podejmowały systematyczną pracę pastoralną.

Ostatni referat w drugiej części konferencji wygłosiła dr n. med. Iwona Rawicka z Katedry Teologii Praktycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego specjalizująca się w badaniach nad medyczno-społecznymi aspektami ciąży, porodu i położu. W swoim wystąpieniu wykładowczyni zapoznała słuchaczy z psychologicznymi i społecznymi następstwami przemocy prenatalnej. Czynniki społeczno-kulturowe spowodowały wzrost zainteresowania badaczy i położników prenatalnym etapem rozwoju człowieka. Technologia medyczna pozwalająca na wizualizację życia wewnątrzmacicznego przyspieszyła proces uznania płodu za zdolny do odbioru bodźców aktywny podmiot procedur medycznych, a więc nadania mu statusu pacjenta. Jednocześnie na dostępności badań prenatalnych zaciążyły tendencje eugeniczne, wymagające od płodu spełnienia utylitarnych kryteriów jakości życia. Personalistyczna lub biologistyczna waloryzacja prenatalnego stadium człowieka różnicuje potencjalne i faktycznie występujące w poszczególnych przypadkach klinicznych skutki przerwania ciąży.

Prelegentka przedstawiła wybrane charakterystyki specyfikujące oba przeciwstawiane sobie podejścia aksjologiczne, rekonstruuując właściwą dla każdego z nich narrację antropologiczną kształtującą tożsamość społeczną poczętego dziecka i jego rodziców. Mimo że uzyskanie koncepcji drogą naturalną i prawidłowy rozwój wewnątrzmaciczny dziecka są objawem zdrowia prokreacyjnego pary, to mentalność antykoncepcyjna sprowadziła gamety do rzędu patogenów, ciążę do stanu chorobowego, zaś aborcję zaliczyła do terapeutycznych form „pomocy medycznej” i „opieki reprodukcyjnej”. Psycholodzy prenatalni i reprezentanci doktryny wartości życia stoją natomiast na stanowisku, że dziecku w fazie przedurodzeniowej przysługuje prawo do ochrony życia i zdrowia, prawo do ochrony przed bólem i dyskomfortem, jak również prawo do przeciwdziałania czynnikiem zaburzającym jego rozwój.

Doktor I. Rawicka podkreśliła brak wiarygodnych badań stwierdzających długofalowe korzyści medyczne, psychologiczne i społeczne wykonywanych aborcji. Jednocześnie zwróciła uwagę na szereg doniesień potwierdzających negatywne następstwa procedur aborcyjnych. Ta dysproporcja danych poznawczych podważa w jej ocenie racjonalność stosowania aborcji jako rozwiązania niewątpliwie ryzykownego dla zdrowia szeregu osób. Aborcja bowiem jest wydarzeniem rozgrywającym się nie tylko w doświadczeniu podmiotowym jednostki, ale także w układzie małżeńskim, rodzinnym i społecznym. Jej konsekwencje przyjmują postać zróżnicowanych płciowo skutków somatycznych i psychologicznych, ale również moralnych i duchowych, dotyczących osób bezpośrednio zaangażowanych w przerwanie ciąży, jak i dosięgających późniejszych generacji w rodzinie. Badaczka uwieńczyła swoje wystąpienie szczegółową eksplanacją wybranych rodzajów implikacji aktów aborcyjnych dla matek, ojców, wcześniej narodzonych i w przyszłości poczętych dzieci, członków rodziny poszerzonej i personelu medycznego. Omówiła także wieloczynnikowe uwarunkowanie rozpoznawanych następstw doświadczeń aborcyjnych. Na psychologiczne i moralne reakcje postaborcyjne do pewnego stopnia wpływają predyktory społeczne, kulturowe i religijne oddziałujące na daną osobę w jej bezpośrednim środowisku życia.

Dopełnieniem drugiej sesji sympozjum była dyskusja skoncentrowana na argumentacji Kościoła katolickiego traktującej o etycznej dopuszczalności regulacji poczęć przy wykorzystaniu metod naturalnego rozpoznawania płodności. Osią sporu, który wywiązał się między prelegentami i uczestnikami konferencji zadającymi pytania z audytorium, było wykazanie, że moralnie godziwe planowanie rodziny nie jest formą antykoncepcji. Podstawą rozważań stała się encyklika *Humanae vitae* i całościowo ujęta wykładnia tego dokumentu.

Obrazem trzeciej sesji przewodniczył ks. prof. UAM dr hab. Dariusz Kwiatkowski, pracownik Zakładu Teologii Praktycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Referat otwierający mgr. Piotra Guzdkę, doktoranta na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego i sekretarza zarządu Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego, przyjął formę wykładu nt. *Wczesno prenatalna śmierć dziecka. Specyfika sytuacji tanatycznej poronienia klinicznego*. Tytułowa specyfikacja została zaprezentowana na przykładzie fizjologicznych, antropologicznych i psychologicznych charakterystyk poronienia, do którego dochodzi w sposób niezamierzony przez rodziców i personel medyczny. W rezultacie przeprowadzono analizę śmierci dziecka poniżej 22. tygodnia ciąży w dziewięciu odsłonach, ujmując poronienie spontaniczne jako: zdarzenie niepunktualne w biografii rodziców, stratę antropologicznie i psychologicznie niejednoznaczną, śmierć społecznie nieuznaną, wydarzenie wstydlive, wydarzenie konfrontujące małżonków z założeniami teorii gender, przeżycie weryfikujące przywiązanie prenatalne rodziców do dziecka, stratę niematerialną, zdarzenie tanatyczne wywołujące żal prospektywny, doświadczenie żałoby rodzicielskiej przeciwstawiane wartościowanej w odniesieniu do mężczyzn i kobiet w ich środowisku życia. Sformułowana narracja ukazała w sposób wieloaspektowy poszczególne składowe sytuacji poronnej różnicujące ją od innych postaci śmierci człowieka. Całość rozważań osadzono w dwóch dominujących obec-

nie w dyskursie bioetycznym nurtach personologicznych: ontologiczno-aksjologicznym i deskryptywno-funkcjonalistycznym. Finalnie wyciągnięto wnioski dla praktyki pastoralnej i towarzyszenia osieroconym małżonkom po stracie wczesno prenatalnej.

Dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin, ks. dr Przemysław Drąg, zapoznał uczestników sympozjum z problematyką *Ochrony nienarodzonego dziecka i jego matki w nowej strategii duszpasterstwa rodzin Kościoła katolickiego w Polsce*. Świadomość konieczności ochrony życia rodzinnego i udzielenia kompleksowych form pomocy rodzinie jest wysoka w polskim społeczeństwie. Obok instytucjonalnego systemu wsparcia rozwija się silny ruch obywatelski opierający się na organizacjach pozarządowych kierujących pomoc do rodzin w sytuacji trudnej, zwłaszcza przemocy, niepomysłnej diagnozy prenatalnej czy niepełnosprawności. Celem strategicznym postawionym przez duszpasterstwo rodzin w wymiarze ściśle społecznym jest usytuowanie rodziny w centrum polityki państwa i samorządów jako podmiotu, nie zaś wyłącznie przedmiotu działań. Do realizacji tak wyznaczonego celu zaproszeni są zarówno aktywni we wspólnotach parafialnych i środowiskach lokalnych katolicy, jak i osoby jednoznacznie popierające ochronę rodziny i nienarodzonego dziecka, choć niezwiązane wyznaniowo z Kościołem katolickim lub niepraktykujące. Uzyskanie zamierzonego rezultatu wymaga zbudowania woli politycznej. Chodzi zatem o stworzenie szerokiej koalicji społecznej i politycznej wypracowującej skuteczne narzędzia wsparcia i ochrony małżeństwa i rodziny oraz promocji rodzicielstwa i godności osoby od poczęcia. W tym kontekście prelegent zwrócił uwagę na plagę aborcji farmakologicznych i nieskuteczność interpelacji poselskich kierowanych w tej sprawie do organów ścigania.

Wdrożenie strategii zostało rozpisane na kilka etapów. Pierwszy dotyczy zgromadzenia podmiotów gotowych do długoterminowej i solidnej pracy, w czym przeszkadza mocna osobowość przywódców organizacji i ruchów społecznych, którym nierzadko zależy przede wszystkim na promocji swojego wizerunku. Na tym etapie kluczowe jest wyłonienie liderów regionalnych i tematycznych, powołanie zespołu koordynującego osiąganie celów strategicznych na obszarze całej Polski i niezależnego zespołu prawnego zajmującego się przygotowaniem projektów aktów normatywnych i lobbieniem w środowisku politycznym. W społeczeństwie zmediatyzowanym zachodzi pilna potrzeba stworzenia specjalnej grupy ds. nowych mediów pracującej nad nowoczesnym modelem komunikowania marki „rodzina”. Fundamentalne znaczenie ma etap okresowej ewaluacji podejmowanych inicjatyw, pozwalającej na aktualizację założeń strategii i weryfikację efektywności przyjętych środków i metod działania. Pośród nich zaplanowano: wykorzystanie technik i zasad nowoczesnej komunikacji, posługiwanie się argumentacją odnoszącą nie do przekonań światopoglądowych, lecz odwołującą do wyników badań, prawidłowe używanie w przestrzeni publicznej pojęć „rodzina” i „małżeństwo”, stosowanie zasad *savoir vivre* w komunikacji o rodzinie z wykluczeniem agresywnego przekazu, przedstawianie rodziny jako depozytariusza cywilizacyjnych wartości łączących społeczeństwo niezależnie od poglądów, kreowanie aspiracyjnego wizerunku rodziny, włączanie instytucji do komunikowania rodziny. Zintegrowanie zróżnicowanych nadawców tak sprofilowa-

nej komunikacji zwiększa szansę uzyskania efektu synergii. Do grona potencjalnych nadawców prelegent zaliczył: kancelarię Prezesa Rady Ministrów, poszczególne ministerstwa, polityków samorządowych, instytucje rządowe i samorządowe, liderów organizacji pozarządowych, biznes, media publiczne i Kościół katolicki.

W kolejnym referacie prezes Fundacji Małych Stópek w Szczecinie, ks. Tomasz Kancelarczyk, wprowadził pod obrady tematykę Troski diecezjalnego duszpasterstwa rodzin o dziecko i kobietę zagrożonych aborcją. Duszpasterz dzielił się z uczestnikami konferencji doświadczeniem zmagania o uratowanie życia dziecka i nierzadko odczuwanej bezradności w sytuacjach aborcyjnych, w których opuszczona przez mężczyznę kobieta nie akceptuje nowo poczętego dziecka i odmawia przyjęcia oferowanej pomocy. Im silniejsze jest doświadczenie bezradności wobec przemocy prenatalnej, tym większa w ocenie kapłana zachodzi potrzeba modlitwy i intensyfikacji wysiłku etycznego dla kształtowania kultury społecznej afirmującej nienarodzonych. Formacja antropologiczna i edukacja bioetyczna powinna poprzedzać przekaz pastoralno-teologiczny. Zanim młodzież otrzyma propozycję duchowej adopcji dziecka poczętego, należy jej wcześniej dostarczyć merytoryczną wiedzę o rozwoju prenatalnym człowieka stanowiącą pierwszy warunek afirmacji życia.

W każdym przypadku zagrożenia aborcją niezbędne jest budowanie indywidualnej strategii ochrony kobiety i dziecka dostosowanej do okoliczności i przyjmującej charakter długofalowej pomocy, uwzględniającej także potencjalne konsekwencje aborcji, której może nie udać się zapobiec. Istotnym aspektem pozostaje rozpoznanie i usunięcie przyczyn ukierunkowania matki na rozwiązania aborcyjne. Jeżeli cel ten nie zostanie osiągnięty, nieuchronnie wzrasta ryzyko powtórzenia sytuacji aborcyjnej w przyszłości. Prelegent przedłożył szacunkowe dane wskazujące, że za około 99% spraw aborcyjnych trafiających do Fundacji Małych Stópek odpowiedzialny jest kryzys ojcostwa, czyli brak otwartego na rodzicielstwo mężczyzny, i w analogicznym stopniu kryzys małżeństwa ustępującego miejsca wolnym związkom i przygodnym kontaktom seksualnym.

Prezes Fundacji Czyste Serca w Bydgoszczy i redaktor serwisu internetowego Przystań Czystych Serc, Wiesław Gajewski, dopełnił swoją prelekcją pt. Tylko miłość daje życie wszystkie zaplanowane w programie konferencji wystąpienia. Pedagog poddał analizie cztery przyczyny empirycznie stwierdzalnego zjawiska, jakim jest ludzkie życie. Omawiając wybrane czynniki środowiskowe, w których toczy się życie, wysunął wniosek, że żaden z nich nie stanowi jego pierwszej przyczyny. Następnie przeszedł do rozważenia kwestii niepowtarzalności ludzkiej jednostki w kontekście odkrycia genomu i postępów biologii molekularnej. Niewątpliwie u podstaw niepowtarzalności osoby leży genom. Ten zaś rozpatrywany holistycznie nie jest jednak sterownikiem życia, lecz wyłącznie jego swoistą matrycą, na której czynniki epigenetyczne budują całość żywego organizmu. Dla zobrazowania tego problemu prelegent posłużył się analogią zapisu nutowego. Sam zapis nie tworzy jeszcze muzyki. Dopiero wykonawca musi zagrać partyturę, by muzyka będąca synonimem życia wybrzmiała każdorazowo w sposób niepowtarzalny. Toteż zasadnie jest patrzeć na ludzki genom jako na matrycę niepowtarzalności osoby. W tym kontekście wykla-

dowca sformułował wniosek, że podobnie jak w odniesieniu do czynników środowiskowych, również żaden element organizmu nie jest źródłem jego istnienia. Po rozpatrzeniu uwarunkowań środowiska i genomu W. Gajewski skoncentrował swój wywód na kodzie genetycznym kodującym 20 białek tworzących strukturę żywego organizmu. W jego opinii pierwsza przyczyna procesu kodowania wykazuje pochodzenie transcendentne, co ma dowodzić jednej z fundamentalnych cech życia – odwieczności, ściśle związanej z inną jego charakterystyką określaną mianem tajemnicy życia. Tajemnica ta wyraziście odsłania się w przypadku stwierdzenia u dziecka zespołów genetycznych. W rezultacie przeprowadzonych analiz bydgoski pedagog potwierdził tytułową tezę swojego wystąpienia, uzupełniając ją o wyniki dokonanych przez siebie z udziałem słuchaczy eksploracji poznawczych: tylko miłość daje życie i to ona stanowi pierwszą przyczynę każdego życia, a jest nią miłość Boga Stwórcy.

Podsumowaniem trzeciej sesji symposium była dyskusja ogniskująca się wokół teorii ewolucji Karola Darwina, prawnych regulacji pogrzebu dziecka martwo urodzonego w Polsce i odpowiedzialności moralnej katolickich parlamentarzystów za prezentowaną postawę w trakcie prac legislacyjnych nad projektami ustaw wzmacniającymi ochronę życia nienarodzonego dziecka. Konferencję zamknęły słowa podziękowań głównego organizatora, ks. Andrzeja Pryby, skierowane do prelegentów i uczestników obrad zgromadzonych w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu oraz internautów łączących się za pośrednictwem transmisji telewizyjno-internetowej.